# SLAVIC YEAR

## ZIMA

**OBRZĘD PIEŚNIOWY**

KLUB POD KOLUMNAMI

23.11 | 12:00

SLAVIC YEAR

Slavic Year to wrocławski kolektyw społeczno-artystyczny, który od 2024 roku tworzy świeckie Miejskie Obrzędy Pieśniowe – nową formę współczesnej duchowości. Nasze działania wyrastają z potrzeby odzyskiwania tradycji i tworzenia nowej przestrzeni, w której pieśń staje się narzędziem więzi, a obrzęd praktyką społeczną.

Działamy cyklicznie: Wiosna, Lato, Jesień, Zima. Organizujemy wydarzenia, takie jak Przywitanie Wiosny na Kleczkowie, Lato na Wyspie Słodowej czy Jesienne Zaślubiny z Rzeką Odrą, czy Zimowe Nadodrzańskie Katarzynki, które gromadzą mieszkańców różnych pokoleń i kultur.

Pieśń nie jest tu występem – jest zaproszeniem do rozmowy, spotkania i bycia razem.

Tworzymy śpiewniki, podcasty i filmy, aby doświadczenie mogło trwać poza wydarzeniem. Wierzymy, że kultura zaczyna się tam, gdzie ludzie śpiewają razem – przy stole, w parku, czy na bulwarze.

# Nasiałam se rutki na cztery ogródki

*na melodie od zespołu z Rudy Solskiej*

Nasiałam se rutki na cztery ogródki
Na piątym barwinku na ciebie Jasieńku
Na piątym barwinku na ciebie Jasieńku

Rutko moja rutko siałam cię raniutko
Siałam cię wesoło rośnij rutko sporo
Siałam cię wesoło rośnij rutko sporo

Zasiałam cię rutko na szerokiej grzędzie
Ja sobie myślała że Jasieńko przyjdzie
Ja sobie myślała że Jasieńko przyjdzie

Rutka poschodziła a Jasieńka nie ma
Jak przyjdzie niedziela będe się stroiła
Jak przyjdzie niedziela będe się stroiła.

# Nie płacz za mną

*muzyka: Kasia Pakosa,*
*słowa: Urszula Brzost*

Kiedy zgasnę, zblednę jak świt,
nie wysłuchasz oddechu mojego
Kiedy dotrę do rozdroża,
szeregu dróg świata doczesnego
nie płacz za mną x3

Kiedy wiatry rozwieją gdzieś
moje myśli i moje wspomnienia
Kiedy przerwą splątaną nić,
zmiotą prochy z ziemskiego istnienia
nie płacz za mną x3

Gdy śnić będę nie zbudzi mnie,
brzask poranka co wstanie po nocy,
Gdy odpłynę ognia rzeką,
do świata dusz przyjdzie mi wkroczyć
nie płacz za mną x3

Gdy odlecę do Wyraju,
wśród liści drzew zamieszkać zechcę
Gdy ptasi posłaniec przywróci jaźń
na powrót ja będę, ja będę
ja będę x2
znów będę

## Niech przyjdzie do mnie to, co chce przyjść

*słowa: parafraza z Tosha Silver*
*muzyka: Kasia Pakosa*

Niech przyjdzie do mnie to, co chce przyjść
niech odejdzie ode mnie to, co chce odejść
Jeśli należy do mnie, niechaj zostanie
jeśli nie, to bystrej rzece oddaję

# Tu dzień dzień, to noc noc

*na melodię od: Marii Siwiec*

Dobrą ja mamę miałam, do karczmy iść kazała.
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
do karczmy iść kazała.

Jeszcze lepszego ojca kazał mi iść do tańca.
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
kazał mi iść do tańca.

Idźże córeczko idźże, potańcujże i przyjdźże.
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
potańcujże i przyjdźże.

Przyjde Tatusiu w nocy, przyprowadzą mnie chłopcy.
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
przyprowadzą mnie chłopcy.

Chłopcy mnie prowadzili, wianeczek utracili
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
wianeczek utracili.

Cóżeś córóś robiła, coś wianek utraciła.
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
coś wianek utraciła.

Oto Tatusiu oto, upadł wianeczek w błoto.
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
upadł wianeczek w błoto.

Ten mój kochany Janek ukradł ruciany wianek.
Tu dzień, dzień tu noc, noc,
Tam bieda, tu rozkosz.
ukradł ruciany wianek.

# Miłe kumcie, dobrze z wami

*Na melodię od Marii Staszewskiej ze wsi Wyryki*

Miłe kumcie, dobrze z wami,
dobrze, że sie tu spotkali.
Założymy rade, wykryjemy zdrade,
jakich mężów mamy, dobrze już ich znamy.

Mój to jakiś chorowity,
nie może spać bez kobity,
a jak sam zasypia, to oczami łypie,
po brzuchu sie drapie, coraz głośniej chrapie.

A mój, kumo, taki próżniak,
nic nie robi ten zabuźniak,
przy kominie stoi, w garkach miesza moich,
wszystko powyjada, na mnie różnie gada.

A mój, kumo, taki tłusty,
na raz zje garnek kapusty,
schylić sie nie może, stęka – nie daj Boże,
musze brzuch masować i masłem smarować.

A mój brzucha ma takiego,
nie da rady nosić jego,
co dzień musze ćwiczyć, padnij - powstań krzyczeć,
a jak nie pomoże, zamknę go w oborze.

A ja wyszłam za ładnego
i też nic nie miałam z niego,
bo on lubi grube, ja mam nogi chude
i samo szczuplutka, bom jeszcze młodziutka.

A ja wyszłam za bogacza,
ma mnie tylko za palacza.
Leży jak polano, a ja wstaje rano,
cichuteńko chodzę, jemu nie dogodzę.

Mój był taki – świeć mu, Panie –
dobrze, że już choć nie wstanie,
już wódki nie pije i ja wiem, że żyje,
nikt serca nie truje i nerwów nie psuje.

My sie, kumy, nie frasujmy,
lepiej sobie potańcujmy,
winko popijajmy i o siebie dbajmy,
dokąd jest uroda, dotąd z mężem zgoda.

## Kolęda wiosenna

Dobry wieczór, gospodarzu,
Lalym, lalym doj lalym
Winszujemy z wielkim świętem,
lalym lalym doj lalym

Żeby zdrowie dopisywało
lalym lalym doj lalym
Wielkie szczęście zawsze czekało.
lalym lalym doj lalym

# ZAPIŠNIK

Zeskanuj QR kod i dołącz do naszej społeczności.
Razem budujemy ruch Slavic Year – międzygalaktyczną stolicę słowiańskości.

Projekt realizowany
we współpracy z Mikrograntami

Współorganizator:

Partner programu
Mikrogranty:

Partnerzy: